

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OŚRODKÓW: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 8.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 243.

Kraków, czwartek 16 października 1941.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję ręko-
pisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy
dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie prze-
syłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł.,
z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata
porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Liczba jeńców bolszewickich przekroczyła znacznie 3 miliony.

Ostatecznie zniszczenie bolszewików okrążonych koło Wjazmy. — Przeszło 500.000 jeńców wziętych w samej tylko podwójnej bitwie pod Brjańskiem i Wjazmą. — Łodzie pościgowe zatępiły 6 uzbrojonych okrętów handlowych.

Berlin, 15 października. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera w dniu 14 października co następuje:

Siły przeciwnika okrążone w rejonie Wjazmy zostały obecnie ostatecznie zniszczone. Również zniszczenie oddziałów nieprzyjacielskich w kotłach pod Brjańskiem postępuje z niepowstrzymaną siłą. Liczba jeńców wziętych do niewoli w tej olbrzymiej podwójnej bitwie, wzrosła w międzyczasie do przeszło 500.000. Wzrasta ona w dalszym ciągu z godziny na godzinę.

Ogólna liczba jeńców sowieckich wziętych do niewoli od początku kampanji wschodniej znacznie przekroczyła już dotychczas trzy miliony.

Z głównej kwatery Wjazmy, 15 października. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na Wschodzie operacje przebiegają planowo.

Otoczone w rejonie Brjańska siły nieprzyjaciela zostały rozbite na kilka grup. Niszczenie ich postępuje naprzód w ścisłym

terenach leśnym. Już wczoraj liczba jeńców, dotychczas wziętych do niewoli w podwójnej bitwie pod Brjańskiem i Wjazmą przekroczyła 350.000. Liczba ta stale wzrasta.

Samoloty bojowe bombardowały w nocy na 14 października z dobrym rezultatem ważne ze względów wojennych urządzenia

w Mieninradzie.

Łodzie pościgowe uderzyły w nocy na 13 października na wybrzeże brytyjskie i zaatakowały silnie zabezpieczony przez kontrtorpedowce, łodzie pościgowe i samoloty nieprzyjacielski konwój. Mimo zaciętej obrony i kilkakrotnych potyczek z przeważającymi siłami zabezpieczającymi łodzie pościgowe zatępiły 6 uzbrojonych okrętów handlowych, łącznej pojemności 18.000 ton. Powróciły one bez własnych strat.

Ostatniej nocy ataki powietrzno kierowane były na kilka brytyjskich lotnisk.

Podczas nalotu brytyjskich samolotów na obsadzone obszary nad Kanalem nieprzyjaciel poniosł wczorajszego dnia ciężkie straty. Myśliwce, artylerja przeciwlotnicza i artylerja marynarki zestrzeliły 31 nieprzyjacielskich samolotów. Jeden własny samolot zaginął.

Brytyjskie bombowce zrzuciły ostatniej nocy bomby kruszące i zapalające na rozmaite miejscowości w Niemczech zachodnich i w północno-niemieckim obszarze nadbrzoźnym. Nocno myśliwce, samoloty bojowe i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły pięć nieprzyjacielskich samolotów.

armii lądowej w walkach, brały udział w wielkiej bitwie wyniszczającej. Zdemolowały one bunkry a ponadto uszkodziły dwa działa dalekostrzelne, trzy baterie artylerji przeciwlotniczej, 3 stanowiska artylerjijskie oraz 7 gniazd karabinów maszynowych, które utraciły zdolność bojową. Celnymi bombami spowodowano zniszczenie, względnie spalanie się 329 samochodów ciężarowych.

Silne oddziały lotnictwa niemieckiego brały w dniu 13 października skuteczny udział w operacjach bojowych, celem wspierania armii lądowej w walkach, toczonych na środkowym odcinku frontu wschodniego.

Niemieckie samoloty nurkowe nieprzerwanie niżyły się w atakach na pozycje sowieckie, przyczem zniszczyły 9 sowieckich bunkrów, 18 wozów pancernych i 4 działa na jednym tylko odcinku. Bardzo znaczne siły niemieckich samolotów bojowych, nurkowych i myśliwskich atakowały bombami i bronią pokładową, niejednokrotnie opuszczając się bardzo nisko, skoncentrowane wojska bolszewickie, jadące kolumny i linie kolejowe. Zbombardowano bardzo silnie 16 dworców kolejowych, z których wiele zniszczono. Bomby spowodowały pożary 4 pociągów i 8 lokomotyw, z których również wiele zniszczono, a ponadto uszkodzono 19 dalszych pociągów.

Wskutek niespodziewanych ataków niemieckich samolotów bojowych jadące i maszerujące kolumny nie były w stanie cofnąć się z szos i ratować się w polach, toteż straty w ludziach i materiałach były bardzo wysokie. Zniszczono przeszło 300 samochodów ciężarowych, a wielką ich liczbę unieruchomiono. Pewien sowiecki magazyn z amunicją trafiony kilku celnymi bombami został ogarnięty pożarem i eksplodował wśród olbrzymich detonacji.

Sowiety potwierdzają upadek Wjazmy.

Ankara, 15 października. Jak donoszą z Moskwy, upadek Wjazmy został potwierdzony w sowieckim komunikacie wojennym. W niedzielę niemiecki komunikat wojenny doniósł, że Wjazma, podobnie jak Brjańsk, którego upadek potwierdzili bolszewicy w niedzielę w nocy, znajdują się już daleko poza linią frontu.

G.P.U. zamknęło dojazd do Moskwy.

Helsinki, 15 października. Brytyjska opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledzi bieg wypadków nowej fazy kampanji wschodniej. Na specjalną uwagę zasługuje nadeszła do Helsinek wiadomość, jakoby Moskwa miała być otoczona oddziałami GPU, które uniemożliwiają mieszkańcom opuszczanie miasta.

Krok ten ma również na celu uniemożliwienie napływu mas uchodźczych, które były kulą w nogi cofającym się oddziałom bolszewickim.

Berlin o zarządzeniach ewakuacyjnych w Moskwie.

Berlin, 15 października. Pomimo zdemontowania przez czynniki sowieckie coraz liczniej obiegających pogłosek i informacji na temat wydanych w Moskwie zarządzeń ewakuacyjnych, w tutejszych kołach politycznych żywi się przekonanie, że te pogłoski i wiadomości są mimo wszystko prawdziwe.

Fatalny trójkąt Tymoszenki:

Wjazma — Brjańsk — Orel.

Berlin, 15 października.

Po opanowaniu obszarów położonych wokół Smoleńska wojska niemieckie nie posuwały się naprzód w środkowym odcinku wschodniego frontu. Przez dłuższy czas wyrównywano tylko skrzydłowe pozycje, tak na północ w rejonie Wielkich Łuków, jak i między Desną i Dnieprem, opodal Homla. Potem nastąpił, jak wiadomo, atak oskrzydlający armię Budionnego, która utraciwszy Kijów, znalazła się w zamkniętych kleszczach, a tylko resztki tych sowieckich dywizji bronią teraz zagłębia Donieckiego i drogi na Kaukaz.

Nadzieje pokładane przez Anglików, jak też i „rodzimych” komunistów w Tymoszenkę, główną dowodzącą centralnej grupy armii sowieckich, okazały się obecnie błonne. I jego wojska, stanowiące trzon główny bolszewickiej linii oporu nie uniknęły okrążenia i w trójkącie, którego narożnikami punktami są miasta Wjazma, Brjańsk i Orel, kończy się rozstrzygająca bitwa. Teraz już jeden olbrzymi „kocioł”, w którym znalazły się całe dywizje, rozdzielił się na mniejsze części, a przeszło 500 tysięcy jeńców rozpoczęło marsz na zachód, pozostawiając broń na polu niefortunnnej walki.

Wjazma znajduje się w połowie drogi pomiędzy Smoleńskiem i Moskwą. W tych stronach sieć kolejowa rozbudowana jest gesto, jak na rosyjskie, a niezmiernie rzadko, jak na zachodnio-europejskie stosunki. Tak więc jadąc koleją z Moskwy do Smoleńska, dopiero po 200 kilometrach we Wjazmie napotykamy na pierwsze rozgałęzienia torów w prawym, północnym i lewym, w południowym kierunku. Unieruchomienie takiej stacji jak Wjazma, odbiera oczywiście bolszewikom możność przerzucenia pociągami oddziałów wzdłuż przedpola samej Moskwy, a trudno wyobrazić sobie, aby przewidując podobną potrzebę, zbudowano pomocnicze szosy.

Brjańsk leży na południowy wschód, w odległości 240 kilometrów od Smoleńska. Przepływa tam największy dopływ Dniepru — Desna, ale nie owąga w tym miejscu

nawet takiej szerokości, jak Wisła pod Krakowem i nie może być uważana jako poważniejsza przeszkoda strategiczna. Brjańsk nie wyróżnia się niczem specjalnym wśród mnóstwa rosyjskich miejscowości, liczących między 50 a 100 tysięcy mieszkańców. Historia nawet nie wspominała dotąd nigdy o jakichkolwiek walkach, któreby się toczyły w tych stronach na trakcie wiodącym z Moskwy do Kijowa.

Komunikaty naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych nie podają codziennie wszystkich zajętych wsi i miasteczek i aż do zakończenia większych bitew można się tylko domyślać, gdzie biegnie właściwie linia frontu. Domorośli strategicy oznaczają sobie chorągiewkami na mapie najdalsze pozycje, albo też podkreślają je czerwonym ołówkiem. Po upływie jakiegoś czasu ogarnia ich dopiero zdziwienie, gdy mogą przesunąć wskaźniki odrazu o kilkadziesiąt kilometrów dalej na wschód.

Po bitwie pod Homlem, a więc przeszło

miesiąc temu, dowiedziano się o zajęciu dwóch drobnych miejscowości: Kriczew i Kliczyn na południe od Smoleńska. Potem przez dłuższy czas czytaliśmy stale tylko o planowym przebiegu akcji, aż nagle okazało się, że Orel leży już z tej strony frontu! Tak więc chorągiewka przesunęła się „jednym skokiem” niemal o 300 km na wschód, a jedna z najważniejszych stacji kolejowych między Moskwą a zagłębieniem donieckim „odebrano” oddziałom Tymoszenki.

Czerwony marszałek, kierujący prawdopodobnie z samej Moskwy obroną stolicy, wysłał chyba ostatnie rezerwy do Kaługi i Tuły, a więc miast leżących między Orelą a Moskwą, byle tylko zatrzymać na jakiś czas pochód wojsk niemieckich. Utrata trójkąta Wjazma—Brjańsk—Orel zaciążyła fatalnie nad spoiwością bolszewickiego frontu, a można przypuszczać, że dalszy tok wypadków może podzielić Tymoszenkę los Budionnego.

Poważne sukcesy lotnictwa niemieckiego na środkowym odcinku frontu.

Berlin, 15 października. Poważne sukcesy odniosły w dniu 12 października br. eskadry samolotów bojowych i myśliwskich, zrzucone do akcji na środkowy odcinek frontu wschodniego w związku z wielką bitwą niszczycielską. Z niezwykłą siłą przeprowadzane były ataki na ważne dla strony sowieckiej arterje komunikacyjne i posiłkowe.

Na wielu miejscach poprzerywano poszczególne odcinki kolejowe a równocześnie zdemolowano, względnie spowodowano pożar ośmiu pociągów, w tej liczbie pociąg amunicyjny, oraz dwóch pociągów,

składających się wyłącznie z wagonów-cystern, zawierających materiały pędne. Poza to zniszczono bombami osiem parowozów. W toku tej akcji atakującej poważnie uszkodzono 41 pociągów oraz 10 dworców kolejowych.

Bolszewicy ponieśli niezwykle ciężkie straty w czasie ostrzeliwania skupień wozów pancernych i kolumn taborowych, bowiem nie mogły one ująć cało przed istnym gradem pocisków bombowych zrzuconych masowo przez niemieckie samoloty bojowe.

Eskadry lotnicze, przeznaczone do wspie-

